

Nr 9/2015 Grudzień-Styczeń-Luty

HABARI NJEMA

DOBRA NOWINA Z CZARNEGO ŁĄDU

Biuletyn Zmartwychwstańczej Misji w Tanzanii



HABARI NJEMA

1	Od Redakcji
2	Formacja
6	Buhemba
9	Butiama
11	Aktualności

Drogi Dobroczyńco!

Możesz przekazać na Misję w Tanzanii 1% z podatku dochodowego. Jeśli chcesz, aby Twoje pieniądze przekazano na ten konkretny cel, możesz wpłacić 1% podatku dochodowego na rzecz naszej organizacji, która realizuje swoje cele m. in. poprzez działalność misyjną w Tanzanii.

Wystarczy wpisać w wyznaczone rubryki zeznania rocznego:

nr KRS 0000262032 z dopiskiem: Misja Tanzania

Informuję, iż całość pieniędzy przesłanych na powyższą OPP zostanie przeznaczona na Misję w Tanzanii, dziękując jednocześnie za ubiegłoroczną życzliwość.

1%



Kochani Przyjaciele Misji! Kochani dobroczyńcy!

Niech ta Święta Noc rozпали w Was ogień Bożej Miłości. Niech nie zabraknie nam, miłości, ciepłych spojrzeń, otwartych serc i ludzkiej życzliwości. Niech Boże Dziecię obdarza Was swoimi łaskami. Abyście mieli dość siły by świadczyć, dość siły by przebaczać, dość siły by ponad wszystko miłować, dość siły by dążyć do świętości.

*Tradycyjnie zdrowych, radosnych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego roku życzą wdzięczni za wszystko Zmartwychwstańcy
Misjonarze z Tanzanii*

OD REDAKCJI

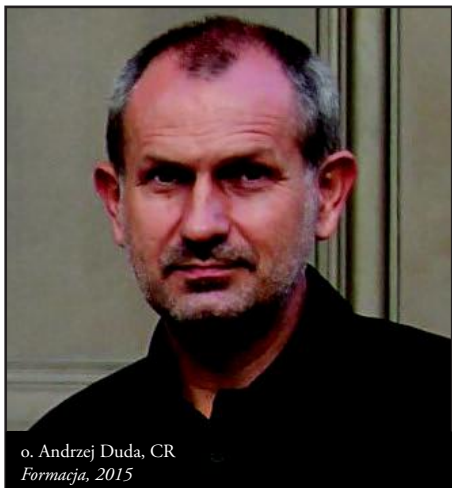
Tempus fugit, aeternitas manet - czas ucieka, wieczność pozostaje. Mówili mędrcy tego świata. Oj coś jest w tym powiedzeniu. Mijają kolejne pory roku, kolejne uroczystości, święta, wybory parlamentarne czy prezydenckie. Kolejna podróż Apostolska papieża Franciszka też za nami. A czas nieubłaganie płynie. I tak oto oddajemy do waszych rąk kochani przyjaciele i dobroczyńcy, kolejny numer Habari Njema. Przez ten czas działo się wiele w naszej misyjnej rzeczywistości. Spośród wydarzeń trzeba wyróżnić, moment otwarcia domu nowicjackiego w Tanzanii. Nowicjusze pod ojcowskim okiem mistrza odbywają swoją zakonną formację. Kolejny element to otwarcie i objęcie duszpasterską posługą nowej parafii pod wezwaniem św. Jana Pawła II. Wmontowanie relikwii męczenników ugandyjskich i podanie do czci relikwii naszego Jana Pawła Wielkiego.

Nie sposób pominąć kanonicznej wizytacji naszego ojca generała w Tanzanii. Trwała ona trzy tygodnie i jak ufamy przyniesie dobre owoce. Przed nami kolejny krok. Potężna inwestycja budowy naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Morogoro. Cichym, a może głośnym pragnieniem jest studiowanie w swoim domu, z naciskiem na formację i duchowość Zmartwychwstańczą, aby kolejne pokolenia CR w Tanzanii pozostawiły coś po sobie na wieczność w ludzkich sercach i w Afrykańskim kościele. Bo przecież tylko wieczność pozostaje a czas, nieubłaganie płynie. Polecamy się waszym modlitwom i ofiarom. Niech nasza misja dalej zostaje waszą. Oby chwała Zmartwychstałego głoszona była aż po krańce ziemi.

*o. Maciej Braun
naczelny*

CRDB BANK PLC MANDELA Branch
BRANCH CODE: 4239
SWIFT CODE: CORUTZTZ
Address: P.O. Box 150, Morogoro, Tanzania
Telephone: +255 23 2600505, +255 23 2613144
Fax: +255 23 26113746

Name: Congregation of the Resurrection
Account No: 0252278050301 (USD)
1952278050300 (EUR)
0152278050300 (TSH)



o. Andrzej Duda, CR
Formacja, 2015

Afrykańskie Boże Narodzenie

Czas leci niesamowicie szybko i nie wiadomo kiedy, minęły już cztery miesiące naszego nowicjatu w Buhembie. W nowicjacie jest pięciu młodych ludzi, kandydatów na Zmartwychwstańców: Philip Justinian, Yohana Henrico Kachwele, Joseph Juma Chacha, Vitalis Masika oraz Moses Katikiro. A wraz z nimi, ja jako ich wychowawca.

Trwa czas Adwentu i zbliżamy się do świąt Bożego Narodzenia. Jakże inaczej przeżywa się to tutaj, w porównaniu do tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni w Polsce. Przede wszystkim pogoda. Jak wiecie, nie ma tu czegoś takiego jak jesień czy zima, jest tylko pora deszczowa i pora sucha. Nie ma więc śniegu ani mrozu. Wprawdzie mamy teraz porę deszczową, a więc dość często pada, ale generalnie jest ciągle ciepło i codziennie choć trochę świeci słońce. Inną różnicą, jest długość dnia i nocy.

W naszej Ojczyźnie jesteśmy przyzwyczajeni, że im bliżej końca roku dni stają się coraz krótsze, a noce dłuższe. Kulminacją jest noc wigilijna, która jest najdłuższą w roku. Miejsce, gdzie my obecnie mieszkamy położone jest bardzo blisko równika, stąd przez cały rok, noce i dni mają po dwanaście godzin. A dokładniej, są pewne różnice i zmiany, ale są one bardzo niewielkie. Po paru latach spędzonych tutaj, jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Na nowo trzeba się natomiast przyzwyczajać w czasie urlopu w Polsce. Kiedy przyjeżdżam pod koniec czerwca, to około czwartej rano już się budzę i nie jestem w stanie więcej zasnąć. Słońce wschodzi i dla organizmu jest to już znak, że noc się skończyła i trzeba wstawać. W pierwsze dni urlopu w Ojczyźnie, przed niewyspaniem ratuje mnie tylko szczelne zasłanianie okien kocami. Wieczorem też jest jakość dziwnie. Godzina ósma, dziewiąta wieczór, a na zewnątrz ciągle jasno!



Szopka afrykańska
Formacja, 2015

Mieszkanie na szerokości geograficznej, na której położona jest Tanzania powoduje też, że nieco zaciera się symbolika światła, związana z Bożym Narodzeniem.

FORMACJA

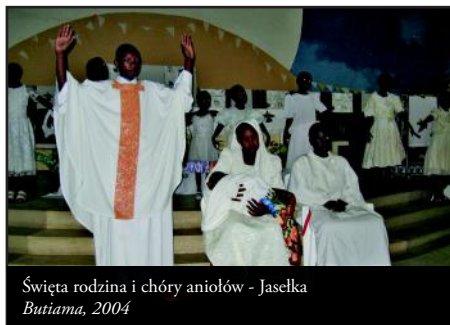
W końcu, Chrystus rodzi się w najdłuższą noc roku, i od tego momentu noce stają się coraz krótsze, a dni coraz dłuższe. Zbawiciel przychodzi, jak wschodzące słońce, jego promienie rozświetlają i zwyciężają noc. Jego przyjście daje nadzieję i jest początkiem nowego życia, początkiem naszego zbawienia. Chrystus jest światłem, które rozświetla nasze ciemności.



W Tanzanii, ze względu na klimat, nie ma też żadnych drzew iglastych, a zatem nie ma choinek. Dlatego do dekoracji bożonarodzeniowych używa się różnych zielonych gałązek, a ostatnio coraz częściej pojawiają się plastikowe choinki prosto z Chin. Nie ma też tutaj zwyczaju wieczerzy wigilijnej ani łamania się opłatkiem. Nie ma tej niepowtarzalnej rodzinnej atmosfery, którą znamy z Polski. Są natomiast ludzie radośni i szczerzy, który na swój sposób, ale głęboko, przeżywają narodzenie Zbawiciela w stajence betlejemskiej. Popularna jest pasterka, na którą przychodzą tłumy ludzi, nie tylko katolików. Bywa, że młodzież przygotowuje coś w rodzaju



jasełek, które są odgrywane w nocy, przed pasterką. Znowu, wyglądają one całkiem inaczej niż te do których przyzwyczailiśmy się w Polsce. Ale najważniejsze, że pomagają wejść sercem i umysłem w przeżywane tajemnice naszej wiary. A kto wie, może są bliższe oryginałowi sprzed dwóch tysięcy lat.



Kończąc, pragnę Wam podziękować za pamięć, modlitwę i wspieranie naszej misji. Dziękujemy serdecznie i zapewniamy, że też o Was pamiętamy i modlimy się w Waszej intencji. Niech Chrystus, wschodzące słońce rozświetli Wasze serca i Wasze życie. Niech umocni Waszą wiarę, nadzieję i miłość. Niech napełni Wasze rodziny pokojem i radością!

o. Andrzej Duda, CR

FORMACJA



Pozdrowienia z Nowicjatu

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pozdrawiam Was z Nowicjatu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Tanzanii. Chcę Was poinformować, że u nas wszystko dobrze. Jesteśmy wdzięczni Bogu za wiele łask, których udziela nam każdego dnia. Nasza formacja posuwa się naprzód pod kierunkiem naszego wychowawcy o. Andrzeja Dudy, CR. My, nowicjusze pełni zapału, pragniemy nadal uczyć się i rozwijać. Przede wszystkim chcemy żyć tym, czego jesteśmy uczeni odnośnie charyzmatu Zgromadzenia, jego życia duchowego, misji i życia wspólnotowego.

Jak wiecie, nasz dom formacyjny znajduje się w nowej parafii Buhemba (pod wezwaniem św. Jana Pawła II w diecezji Musoma) na północy Tanzanii. Proboszczem jest o. Maciej Braun, CR, który jest też przełożonym całej misji tanzańskiej Zgromadzenia. Cieszymy się, że nowicjat znajduje się w parafii Zmartwychwstańców. Mamy swój własny rozkład dnia, ale czasami, w szczególnych sytuacjach włączamy się w życie i niektóre prace w parafii. Ze względu na małą liczbę misjonarzy Zmartwychwstańców, księża pomagają sobie, zastępując się nawzajem w razie potrzeby.

Upłynęły już cztery miesiące naszego nowicjatu i mamy nadzieję, że jak Bóg pozwoli, za osiem kolejnych, które pozostały, wszyscy czterej złożymy nasze pierwsze śluby zakonne. Wszyscy, czyli ja, Vitalis Masika oraz moi współbracia: Philip Justinian, Yohana Henrico Kachwele i Joseph Chacha.

22 listopada 2015 roku nastąpiła uroczysta inauguracja tutejszej parafii, św. Jana Pawła II wraz z konsekracją głównego ołtarza, której dokonał bp. Michael

Msonganzilla. Ten dzień był bardzo dużym świętem. Uroczystość była też uświetniona występami różnych grup dzieci, młodzieży i dorosłych. Były przemówienia, śpiewy, tańce i tradycyjna gra na bębnach. W programie nie zabrakło również nas - nowicjuszy. Na tę specjalną okazję przygotowaliśmy bardzo dobre przedstawienie.



Joseph i Philip w czasie przedstawienia
Buhemba

Mówię, że było bardzo dobre, nie po to żeby się chwalić, ale stwierdzić, że dotknęło ono serc wszystkich widzów, zarówno licznie zebranych parafian, jak i dostojnych gości: ks. bp. Michaela Msonganzilla oraz Przełożonego Generalnego naszego Zgromadzenia o. Bernarda Hylli. A wiecie dlaczego to przedstawienie zdołało poruszyć wszystkich zebranych? Ponieważ pokazało realne problemy, z jakimi w swoim życiu rodzinnym i społecznym spotyka się wielu mieszkańców Afryki.

Przedstawienie dotyczyło wyzwań i problemów, na jakie napotykają powołania kapłańskie i zakonne. Głównym bohaterem był młody człowiek mający powołanie do kapłaństwa i chcący wstąpić do seminarium. To nie podoba się jego ojcu, który zdecydowanie się temu przeciwstawia. Ojciec chce, żeby jego syn został w domu i założył swoją rodzinę, miał nawet kilka żon i dał mu wielu wnuków.

FORMACJA

Jako, że był to jego jedyny syn, ojciec pokładał w nim duże nadzieje, że kiedyś to on będzie utrzymywał całą rodzinę. Pewno i u was, zdarzają się podobne sytuacje. W dalszym ciągu przedstawienia, widzimy ojca, który szuka różnych sposobów, aby uniemożliwić synowi zostanie



Yohana grający czarownika
Bubemba

księdzem. W końcu decyduje się, żeby szukać pomocy u czarownika. Można powiedzieć, że chce użyć sił ciemności, czarów. Czy i u was, są takie rzeczy? W naszym przedstawieniu młody człowiek, dzięki swojej determinacji, silnej wierze i modlitwie, jak również dzięki pomocy ludzi dobrej woli, pokonuje wszystkie przeciwności i udaje mu się wkroczyć na drogę powołania. I na tym zakończyło się nasze przedstawienie.

Zatem, jak widzieliśmy, w społeczeństwie afrykańskim młody człowiek mający powołanie kapłańskie lub zakonne spotyka następujące przeszkody:

- sprzeciw rodziny i krewnych;
- pokładanie w nim nadziei na przyszłość całej rodziny;
- oczekiwanie, że będzie przedłużał życie klanu rodzinnego;
- do tego wszystkiego dochodzi uciekanie się do czarów i ciemnych sił.

To tych właśnie wymienionych dochodzą również różne tradycje i zwyczaje.

Na przykład w naszym społeczeństwie panuje kultura poligamii, to znaczy mężczyźni miewają po pięć i więcej żon. To również bywa powodem, że młodych bardziej pociąga takie życie i odrzucają możliwość poświęcenia się Bogu. Problemem są też ludzkie słabości, takie jak lenistwo, niechęć do modlitwy, brak chęci do pogłębiania własnej wiary. Często, po prostu, młodzi ludzie wolą rozrywkę i przyjemności tego świata.

Przeszkody bywają też natury finansowej oraz często z nimi powiązany brak wykształcenia wystarczającego do podjęcia studiów filozoficznych i teologicznych, wymaganych w formacji kapłańskiej. W zdobyciu wykształcenia problemem jest też brak lub trudna dostępność odpowiednich szkół średnich.

Wymieniłem tylko niektóre z przeszkód, na jakie napotykają młodzi chcący poświęcić swoje życie Bogu, na drodze powołania kapłańskiego i zakonnego. Jeśli Bóg pozwoli, kiedyś napiszę więcej na ten temat. Zachęcam Was do modlitwy w tej intencji.

Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Prośmy więc Pana żniwa, żeby posłał robotników na swoje żniwo. (cf. Mt 9,36-38)

My, z naszej strony, modlimy się za Was wszystkich, rodziców, krewnych, współbraci Zmartwychwstańców i wszystkich którzy nas wspierają duchowo i materialnie. Niech dobry Bóg błogosławi Wam i wynagradza za wszystko dobro, jakie czynicie.

Nowicjusz Vitalis Masika

BUHEMBA



Pierwszego października 2014 roku, zamieszkałem na terenie nowej parafii w Buhembie. Rok upłynął bardzo szybko. Był rokiem szczególnym bo rokiem przygotowań do uroczystej konsekracji ołtarza i ogłoszenia nowej parafii pod wezwaniem św. Jana Pawła II. Przygotowań było sporo. Przede

prowadzili dni skupienia i duchowe przygotowania, jak i tym którzy pomogli nam w zakupie mięsa czy żywności.



Bierzmowani wraz z biskupem
Buhemba

wszystkim postawiliśmy na przygotowanie duchowe. I tak miejsce miały odwiedzić każdego domu i każdej rodziny chrześcijan zamieszkałych na tym terenie. Były seminaria i rekolekcje, dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Słowem, duchowe przygotowania zajęły cały rok. Musieliśmy się też przygotować od strony „cielesnej” mianowicie, aby każdy uczestniczący w święcie po zakończeniu



Namaszczenie ołtarza
Buhemba

Nie jestem tu w stanie wymienić wszystkich, którzy przyłożyli rękę i serca aby świętowanie miało godny i nadzwyczajnie piękny charakter. Taki oto wpis zamieszczono o tym wydarzeniu na oficjalnej stronie Zgromadzenia Zmartwychwstańców.



Okładanie ołtarza
Buhemba



Modlitwa o Dary Ducha Świętego
Buhemba

uroczystości w kościele, dostał ciepłą strawę. Dziękuję wszystkim, którzy nam pomogli w realizacji i dobrym przeżyciu tego święta. Zarówno tym, którzy

W uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata nastąpiło otwarcie nowej parafii w Buhembie, której patronem został św. Jan Paweł II oraz przekazanie jej pod duszpasterską opiekę Zmartwychwstańcom. Buhemba to region, który obejmuje swym obszarem około 100 kilometrów kwadratowych. Do nowej parafii należy 6 wiosek, a centrum duszpasterskie znajduje się w miejscowości Biatika.

BUHEMBA

Biskup diecezji Musoma, Michael Msonganzila, przyjechał do Biatika już w piątek, aby uczestniczyć w swoistym „Triduum”. W piątek, w czasie Mszy świętej, pobłogosławił dwa małżeństwa, a w sobotę udzielił dziewięćdziesięciu dwóm kandydatom sakramentu Bierzmowania. To historyczne wydarzenie



Posadzenie na krzesło nowego proboszcza, symbol objęcia ołtarza
Buhemba

zmobilizowało całą wspólnotę parafialną – przygotowania (porządki, dekoracje, przyrządzanie posiłku i organizacja części artystycznej) - trwały praktycznie od świtu do późnej nocy. Na uroczystość otwarcia parafii przyjechał z Rzymu ojciec Bernard Hylla CR, przełożony generalny, pod którego bezpośrednią opieką jest Misja Tanzańska. W niedzielę od samego rana



Nowożeńcy Joseph i Ana
Buhemba

szły muzykę i śpiewy, a chóry i służba liturgiczna czyniły ostatnie przygotowania do liturgii. O godzinie 10:00 rozpoczęła się Eucharystia, w której, oprócz tłumu parafian, uczestniczyli liczni

kapłani, siostry zakonne, a także przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich z okolicy. Po homilii, biskup Michael



Procesja wejścia
Buhemba

wmurował w ołtarzu relikwie męczenników ugandyjskich, a następnie dokonał jego namaszczenia. Szczególnie sugestywne było okadzenie ołtarza. Po Komunii świętej nastąpiło odczytanie dwóch dekretów: promulgującego parafię oraz mianującego ojca Macieja Brauna CR jej pierwszym proboszczem. Ojciec Maciej złożył przed Biskupem wyznanie wiary, następnie otrzymał



Skocz w wykonaniu nowicjuszy
Buhemba

klucze do tabernakulum i kościoła oraz zajął miejsce przewodniczenia. Na zakończenie liturgii Biskup Msonganzila złożył życzenia, zaś Przełożony Generalny Zmartwychwstańców pozdrowił uczestników oraz podziękował Biskupowi za współpracę i możliwość prowadzenia formacji nowicjackiej w Biatika.

BUHEMBA



Wmontowanie relikwii
Buhemba

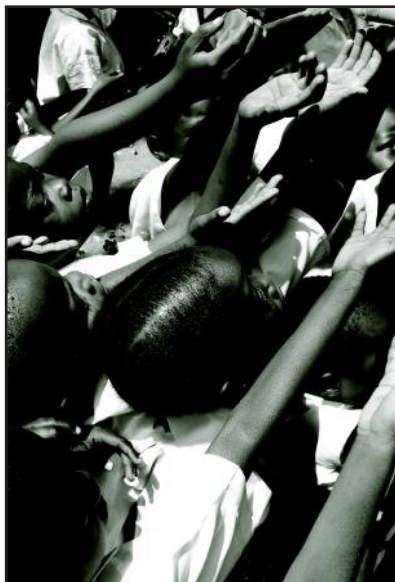
Po zakończeniu Mszy świętej odbyły się występy chórów i grup parafialnych. Także Nowicjusze przygotowali specjalny program poświęcony wyborowi drogi powołania zakonnego w kontekście tutejszych zwyczajów i tradycji, który wzbudził żywe zainteresowanie i wywołał

salwy śmiechu. Następnie wszyscy zjedli obfity obiad, a gościom i gospodarzom ofiarowano pamiątkowe upominki. Niech Święty Papież wyprasza potrzebne łaski Parafianom oraz błogosławi w życiu i w pracy Misji Tanzańskiej Zmartwychwstańców.

Jako pierwszy proboszcz tej parafii wdzięczny jestem Bogu za ten ogromny dar, proszę was o modlitwę, obyśmy nie ustali w dążeniu do świętości.

o. Maciej Braun CR

POMÓŻ NAM POMAGAĆ



Drogi dobroczyńco!

Jeśli chcesz nam pomagać, zapraszamy do współpracy. Możesz wpłacać jakąkolwiek walutę, możesz to zrobić drogą internetową, lub udać się do swojego banku, tam ci pomogą dokonać formalności.

Już teraz dziękujemy za twoje szczodre serce!

Każdego ostatniego dnia miesiąca celebруемy Mszę Świętą za wszystkich darczyńców, a w tym i za Ciebie.

Jeśli dokonasz wpłaty, lub masz jakiegokolwiek pytania pisz na którykolwiek adres: duda.butiana@gmail.com, maciekcr@gmail.com, hincdaniel@gmail.com.

Możesz także przesłać dary – telefony komórkowe, których już nie używasz, lekarstwa czy materiały szkolne.

*Z podziękowaniem
i serdecznym pozdrowieniem
Zmartwychwstańcy*

BUTIAMA



Czas świąteczny to czas rodzenia się na nowo. Także w naszej Parafii w Butiamie zaczynamy rodzić się na nowo za sprawą rekolekcji. Rekolekcje w tym roku miały nietypowy charakter bo prowadzili je ludzie świeccy. Tak jak w całym Kościele, tak i u nas w Tanzanii większość w Kościele stanowią kobiety. Możemy powiedzieć że

że w małżeństwie się nie układa i kobieta wraca do domu rodzinnego a wtedy rodzice oddają „zapłatę”. Jednak w większości



Modlitwa przed nauką
Butiama



Mężczyźni gotują dla kobiet posiłki podczas rekolekcji
Butiama

mamy Kościół „żeńsko-katolicki”. My postanowiliśmy to zmienić i zaprosiliśmy do naszej parafii ludzi z centrum Agape z Dar es Salaam aby poprowadzili rekolekcje dla mężczyzn i kobiet. Rekolekcje były prowadzone osobno. Zaczęliśmy w poniedziałek rekolekcjami dla mężczyzn a od czwartku do soboty swój czas miały panie. Efekt rekolekcji jest taki że teraz na niektórych Mszach połowa uczestników to panowie a czasami nawet to panów jest więcej niż pań. (Mam nadzieję że będzie tak już an stałe) Jest to ważne gdyż rola mężczyzny w tutejszej kulturze jest decydująca.

W Tanzanii jest tradycja że kobiety przejmują wiarę i zwyczaje męża. Bierze się to z tradycji plemiennej. Kiedy mężczyzna chce poślubić kobietę to ją „wykupuje”. Musi za nią zapłacić i ona staje się jego „własnością”. Często jest to kilka do kilkunastu krów i kuz. Bywa też tak,

przypadków kobieta jest posłuszna swojemu mężowi, we wszystkim, także w sprawach wiary, a on może zabronić jej chodzić do kościoła. Często jest tak że mężczyzna pozwala tylko kobiecie praktykować swoją wiarę i wtedy tylko ona, bez dzieci, może chodzić do kościoła, kiedy mężczyzna jest wierzący to automatycznie cała rodzina jest wierząca.

Tradycje małżeńskie w Tanzanii są dosyć skomplikowane. Mamy tutaj trzy rodzaje małżeństwa. Pierwsze to małżeństwo wioskowe. Mężczyzna „płaci za kobietę” i zbiera ją do swojego domu. Jest tylko ustna umowa (duży procent społeczeństwa nie potrafi pisać ani czytać) między rodzicami pana młodego i pani młodej. Mężczyzna w tym przypadku może wsiąść sobie kilka żon. Drugie to małżeństwo poligamiczne zawierane przed urzędnikiem państwowym. Także tutaj mężczyzna może mieć kilka do kilkunastu żon. W naszej parafii mamy ludzi którzy mają nawet do dziesięciu żon. Trzecie to małżeństwo monogamiczne, które może być zawarte w Kościele Katolickim gdzie ksiądz występuje w imieniu Kościoła

BUTIAMA

i państwa jednocześnie. Tutaj mężczyzna zobowiązuje się, że będzie do końca życia z jedną kobietą.



Większość mężczyzn woli pierwszy rodzaj ślubu, wioskowy, bo gdy nie wyjdzie im z pierwszą żoną to biorą sobie drugą... trzecią... itd żonę a w międzyczasie mogą oddalić pierwszą itd. Bywa tak, że choć kobieta jest bardzo wierząca to żyje w związku niesakramentalnym przez całe życie, bo mężczyzna nie chce z nią wziąć ślubu Kościelnego, gdyż to wiązało by się z tym że nie będzie mógł mieć więcej żon, a to z kolei wiąże się z tym że kobiety po dziesięciu latach bycia w takim związku zostają nagle same, bo mężczyzna znalazł sobie inną kobietę.

Ciekawe w Tanzanii jest też to, że kobiety często zachodzą w ciążę w wieku osiemnastu, dwudziestu lat. Jest to taki system emerytalny i ubezpieczeniowy, bo im wcześniej będzie miała dzieci, tym szybciej będzie mogła iść na „emeryturę”, gdyż dorosłe dzieci będą mogły się nią opiekować, ponieważ od państwa nie można spodziewać się żadnych świadczeń. Reguła jest taka by mieć jak najwięcej dzieci i jak najwcześniej.

Ciekawe jest też to, że dzieci należą do mężczyzny, a nie do kobiety, tak jak jest to w Europie. Kiedy taka młoda kobieta wychodzi za mąż to jej dzieci idą do biologicznego Ojca. Bywa tak że kobieta ma piątkę dzieci, każde z innym mężczyzną, które wychowuje do momentu pójścia za mąż, a wtedy dzieci muszą nagle zmienić rodzinę i pójść do nowej rodziny ojca biologicznego, której zupełnie nie znają. Możemy sobie wyobrazić jaki musi to być szok dla dziecka. Sytuacja wdów, które nie mają dzieci jest tragiczna, bo nie ma się kto nimi zająć i często bywa tak że przymierają głodem. Dlatego Tanzańczycy twierdzą, że ich skarbem są dzieci, co w tym świetle jest zrozumiałe. Nieposiadanie dzieci jest odczytywane jako brak błogosławieństwa i paradoksalnie dotyczy to też księży. Rodzice często nie pozwalają swojemu dziecku wybrać drogi kapłańskiej, bo księża nie mogą mieć dzieci.

Mam nadzieję że rekolekcje w naszej parafii przyczyniły się do tego by, chociaż w małym stopniu, poprawić sytuację dzieci i samotnych kobiet, które często są pozostawione samymi sobie. Rekolekcje te są małym krokiem, ale wierzę i ufam że niezbędnym do tego budować wspólnotę parafialną w której centrum będzie Jezus Chrystus Miłosierny.

o. Daniel Hinc CR

AKTUALNOŚCI



Drodzy Przyjaciele Misji Tanzańskiej Zmartwychwstańców!

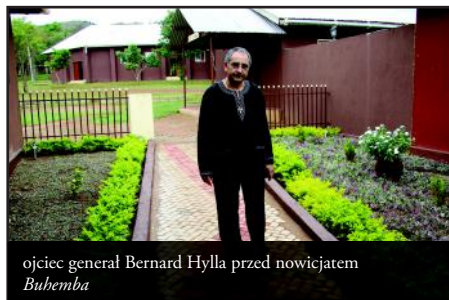
Piszę te słowa krótko po powrocie z trzytygodniowego pobytu w Tanzanii. Jednym z podstawowych zadań przełożonego generalnego jest wizytowanie zmartwychwstańców,



Nowicjusze z ojcem Mistrzem i Generalem Buhemba

tam gdzie żyją i posługują w różnych apostołatach. Odwiedziny Współbraci na Czarnym Łądzie, mimo iż pracuje ich tam tylko trzech, mają zawsze szczególny charakter. Nie chodzi tu o egzotyczne miejsce, ciepły klimat, czy różnorodność kulturową. Naszą najmłodszą wiekiem Misję otwarliśmy w jednym z najmłodszych Kościołów i to zarówno gdy chodzi o średnią wiek mieszkańców tego kraju, jak i okres, jaki upłynął od czasów pierwszej ewangelizacji. Podczas gdy w Polsce trwają przygotowania do uroczystości 1050-lecia przyjęcia chrztu przez Mieszka I, w diecezji Musoma rozpoczęto planowanie obchodów jubileuszu stulecia chrześcijaństwa, który przypadnie w roku 2018. Natomiast Zmartwychwstańcy pracują w tej diecezji na terenach, gdzie misjonarze z Dobrą Nowiną o Jezusie dotarli dopiero około roku 1950! A przecież jest jeszcze tak wielu ludzi, którzy cały czas czekają na pierwszych ewangelizatorów.

Papież Benedykt XVI w Orędziu na Światowy Dzień Misyjny roku 2011 napisał: „Nie możemy być spokojni, jeśli pomyślimy, że po dwóch tysiącach lat wciąż są narody, które nie znają Chrystusa i nie słyszały jeszcze Jego orędzia zbawienia”. Dlatego prosimy Was o modlitwę w intencji powołań misyjnych, a dla tych, którzy już odpowiedzieli na Boże wezwanie, o postawę wierności „na zawsze”.



ojciec generał Bernard Hylla przed nowicjatem Buhemba

W czasie mojego pobytu uczestniczyłem w radosnym wydarzeniu inauguracji parafii w Buhemba, pierwszej w tym kraju pod wezwaniem świętego Jana Pawła II. Cieszę się bardzo, że właśnie w tym miejscu znajduje się Dom Nowicjacki. Kardynał Wojtyła, arcybiskup krakowski, odwiedzał prawie każdego roku w poniedziałek wielkanocny nasz kościół przy ul. Łobzowskiej w Krakowie i spotykał się ze wspólnotą Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców. Niektórzy nasi klerycy przez Jego posługę otrzymali święcenia diakonatu i prezbiteratu. Teraz święty Papież jest obecny w wymiarze duchowym i patronuje kandydatom do naszego Zgromadzenia, odbywającym formację nowicjacką w Buhemba. Odczytuję to jako znak Opatrzności Bożej,

AKTUALNOŚCI

bo Janowi Pawłowi II zawsze bardzo na sercu leżało dobre przygotowanie przyszłych zakonników i kapłanów. Przy różnych okazjach podkreślał, że dokonuje się



ono przez pogłębianie wiary i życia duchowego, kształtowanie dojrzałych osobowości oraz rzetelną formację intelektualną i apostołską. Z ogromną nadzieją spoglądamy na naszą młodzież zakonną w Tanzanii i cieszymy się, że ciągle nowi kandydaci pragną dołączyć do nas, by wspólnie realizować charyzmat Zgromadzenia i pracować dzisiaj nad duchowym zmartwychwstaniem społeczeństw.

Drodzy Przyjaciele! Św. Tereska od Dzieciątka Jezus, patronka Misji, w pamiętniku „Dzieje duszy”, który jest swoistym świadectwem jej mądrości i świętości, napisała: „Bez wątpienia modlitwą i ofiarą można pomóc Misjom”. Miała głębokie przekonanie, że wszyscy chrześcijanie na mocy sakramentu chrztu świętego powołani są do uczestniczenia w dziele misyjnym Kościoła. Dziękuję Wam za to, że stanowicie zaplecze duchowe i materialne dla naszej Tanzańskiej Misji oraz Misjonarzy, którzy świadczą o Bogu Miłości i niosą Jego orędzie miłosierdzia. Papież Benedykt wzywał do otoczenia ich przyjaźnią i wsparciem:

„Pragnę w szczególnie serdeczny sposób wyrazić uznanie misjonarzom i misjonarkom, którzy świadczą, często własnym życiem, o zbliżającym się Królestwie Bożym w najbardziej odległych i trudnych miejscach. Oni to, jako awangarda głosicieli Ewangelii, powinni być otoczeni przyjaźnią, bliskością i wsparciem każdego wierzącego. Niech «Bóg, który miłuje radosnego dawcę» (por. 2 Kor 9, 7), da im duchowy zapał i głęboką radość” (Orędzie, 2010). Dziękuję z serca za ofiarowane w ich intencji modlitwy, osobiste cierpienia, dobre uczynki i postanowienia.



Dziękuję za Waszą stałą troskę, która przejawia się także w konkretnej pomocy materialnej. To dzięki Waszemu zrozumieniu i życzliwości możemy realizować różne dzieła apostołskie i charytatywne oraz troszczyć się o powołania zakonne i kapłańskie.

Już za kilka dni przeżywać będziemy święta Narodzenia Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, z Maryi Dziewicy. Niech pełne czulej miłości spojrzenie Dzieciątka Jezus, napęlnia Wasze Rodziny pokojem, umacnia w nadziei, dodaje sił i otwiera na dar Bożego miłosierdzia.

o. Bernard Hylla CR
przełożony generalny Zgromadzenia
Zmartwychwstania Pańskiego

